

**Oświadczenie złożone
przez senatora Tadeusza Gruszkę
na 39. posiedzeniu Senatu
w dniu 31 lipca 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Szanowny Panie Prezesie!

Ostatnio zbulwersowała mnie wiadomość zamieszczona w jednej z gazet. Opublikowany artykuł dotyczył dość kuriozalnego sposobu rozliczania operacji, a problem opisany był na podstawie praktyki stosowanej w szpitalu dziecięcym „Górka” w Busku-Zdroju. Podawany przez prasę przykład jest taki, że konieczne jest przeprowadzenie dwóch osobnych operacji nóg, pomimo że dane schorzenie mogłoby zostać usunięte podczas jednej operacji. Szpitale postępują tak, aby otrzymać całkowite refinansowanie zabiegu.

Uważam, że usunięcie tego absurdu pozwoliłoby NFZ zaoszczędzić niepotrzebnie tracone środki finansowe, a co najważniejsze, pacjentowi uniknąć dodatkowego bólu, skrócić czas jego leczenia i ułatwić rehabilitację. Tego typu sytuacja nie powinna mieć miejsca, ponieważ wydłuża to i tak długą kolejkę oczekujących na operację bądź zabieg. NFZ, zamiast szukać tańszych i skuteczniejszych sposobów leczenia, przez swoje zaniedbanie naraża pacjenta i szpital na wiele niedogodności.

W związku z tym mam pytania.

Czy opisana przeze mnie sytuacja jest odosobniona czy też jest to stała praktyka szpitali wymuszona procedurami narzuconymi przez NFZ?

Czy, a jeśli tak, to w jaki sposób, NFZ na bieżąco monitoruje system rozliczeniowy i wyłapuje błędy w nim?

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka